

# ❖❖❖❖ RECENZJE I BIBLIOGRAFIA ❖❖❖❖

**TOMASZ MOTYL: Szkice przyrody. Cztery pory roku. Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2022, s. 115, oprawa twarda. ISBN 978-83-8237-076-8**

Na księgarskie lady trafiła nowa książka Tomasza Motyla, który jest artystą oryginalnym i wciąż zadziwiającym czytelników – pracowitością, aktywnością twórczą, inwencją. Wszystkie jego książki opowiadają o świecie przyrody, ale każda z nich, ukazując naturę, opowiada o niej inaczej. Oryginalność to naczelną kategorią w sztuce, wszak jak zauważył przed wiekami Michał Anioł: „Kto za kim postępuje, ten nikogo nie wyprzedzi”.

Temat czterech pór roku nie jest w różnego rodzaju sztukach nowy, by przywołać m.in. koncerty skrzypcowe Antonio Vivaldiego (1675-1741) ze zbioru *Szczyt harmonii i inwencji*, poprzedzone sonetami nieznanego autora (*Wiosna, Lato, Jesień, Zima*). Tę tematykę odnaleźć można później także w *Oratoriach* Georga Philippa Telemanna (1681-1767) i Josepha Haydna (1732-1809), w cyklu fortepianowym Piotra Czajkowskiego (1840-1893) oraz w pieśniach Zygmunta Noskowskiego (1846-1909). W naturze szukali natchnienia i uwieczniali ją w swych dziełach także literaci i malarze. Obrazowanie przyrody stało się obecne w świadomości estetycznej Europejczyków poczynając od średniowiecza, by przywołać jeden z najbardziej znanych krajobrazów malarskich uwiecznionych na obrazie El Greca (1541-1614) *Widok Toledo*, gdzie natura splata się z doznaniem metafizycznymi, co pozostaje cechą charakterystyczną twórczości artystycznej autora *Szkiców przyrody*, u którego zjednoczenie człowieka z naturą jest motywem stałym, a piękno najwyższą wartością.

Tomasz Motyl przedstawia temat w nowej odsłonie, odnosząc go do losu człowieka, co odczytać można w słowach autora otwierających album: „Książkę tę dedykuję tym, którzy po latach pracy poszukują celu

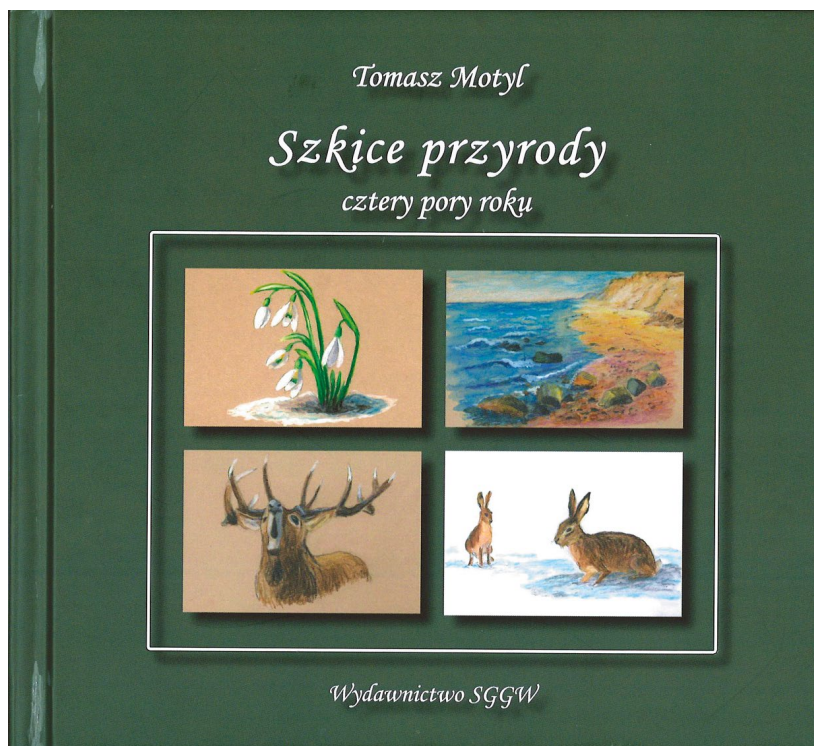
i radości życia”. Warto zastanowić się nad tym przesłaniem. Celu życia należy szukać w sobie samym, a jego radości w pięknie. To w nim mieszka pociecha i tylko ono może ukoić nasz ból egzystencjalny, a wraz z upływającym czasem, także fizyczny. Wygrać życie, to znaczy pogodzić się z odwiecznymi prawami natury, dostrzec jej mądrość i potęgę, urodę i bogactwo otaczającego nas świata. Przyroda wywiera zawsze duże wrażenie estetyczne. Zapewnia uczucie wewnętrznego spokoju, harmonii, pozwala oderwać się od szarej rze-

czywistości, od codziennych obowiązków, doświadczać wolności. Książka Tomasza Motyla przepełniona jest miłością do przyrody, pełna optymizmu, wiary w to, że świat jest z natury dobry i piękny. Jest apoteozą radosnego życia wśród piękna przyrody jako wartości najwyższej, co wydaje się szczególnie cenne w czasach postępu cywilizacyjnego degradującego często środowisko naturalne i kondycję moralną człowieka.

Artyście towarzy-

szszy refleksja nad czasem uciekającym nieubłaganie w drobnych zdarzeniach, w których gubi się właściwy sens życia.

Cztery pory roku to uniwersalne symbole narodzin, wzrastania, śmierci i odrodzenia, uporządkowanego cyklu zmian w przyrodzie i ludzkim życiu, o czym opowiada mit o Demeter, w starożytnej Grecji bogini przyrody, ziemi i płodności, której imię znaczy „gleba – matka”. Persefonę, córkę Demeter, porwał Hades, bóg otchłani. Pół roku przebywała w mrokach Tartaru, a na Ziemi panowały wówczas jesień i zima: „Oto wszystko widzicie umarłe/powiędłe i zgaśnię, i zbladłe/Ziemia się stała jak trup/drzewa obnażone z szat/zdeptany owoc i kwiat”. Gdy córka powracała, uradowana Demeter ozdabiała Ziemię kwiatami, rozpoczynały się wiosna i lato: „Jest inny tamten kraj/ kiedy są wiecznotrwałe siły/z tych coraz nowo rośnie pęd/i wzejdą, i będą rodziły” (Stanisław Wyspiański). Gdy Persefona musiała powracać do Hadesu, na znak



żałoby życie na Ziemi znowu zamierało. Nieodgadniona, tajemnicza mistyka życia... Wieczność i nieskończoność. Pytania, na które nie ma odpowiedzi: Czym jest wielkość, której nie można zmierzyć? Czym jest czas, skoro nigdy się nie zaczął ani nigdy nie skończy?

Tomasz Motyl w *Szkicach przyrody* powtarza czas początku, odsłaniając przed naszymi oczami kolejne obrazy, poprzedzone odautorskim komentarzem, zapowiadającym następną porę roku. Mamy tu „charakterystyczne dla pór roku pejzaże – pisze artysta – rośliny, kwiaty, drzewa, owoce, grzyby, portrety zwierząt w nawiązaniu do ich aktywności biologicznej”. Przyroda nie tylko warunkuje podtrzymywanie życia biologicznego człowieka, jest również inspiracją dla jego życia duchowego i kształtowania świata wartości wyższych. Prezentowane tu obrazy łączą wrodzoną wrażliwość na piękno natury z głębokimi przeżyciami estetycznymi wobec zjawisk przyrody. Otwieramy się na tajemnicze impulsy nocy, lasu, łąki, morza, na kształty i barwy kwiatów, na głosy ptaków, miodową słodycz bursztynu. Zachwyt budzą drzewa, szczególnie wierzby, nieodłączny element mazowieckiego krajobrazu, ich kształty, kolory, wiek – im starsze i bardziej spróchniałe, tym piękniejsze. Do stałego repertuaru artysty weszły też kwiaty o budowie promienistej (oset) oraz dwubocznie symetryczne (irysy, bratki, nasturcje) oraz rośliny środkowoeuropejskie: mlecze, rumianek, mak, konwalia, dzwonek, fiołek, ponadto kwiaty jabłoni i dzikiej czereśni, trawy i kłosa zbóż.

Czytelnik odbywa tu swego rodzaju wędrówkę, ogląda krajobrazy nie z jednego miejsca, lecz symbolicznie przemieszczając się w czasie, bacznie obserwuje przyrodę: napotyka charakterystyczne rośliny, portrety zwierząt, jego zachwyt budzą dzikie czereśnie, strojne malwy przy domu, przydrożna jarzębina czaruje go swoim pięknem, przed oczami wyłaniają się z mgły zarośla i las, wśród kęp traw przemyka kłusem łoś, ukryty w zbożu dzik spogląda ufnie, samotny wilk budzi bardziej melancholię i smutek niż grozę. Mija rok i wędrówkę rozpoczynamy od początku...

*Szkice przyrody. Cztery pory roku*, piękna i mądra książka Tomasza Motyla, stanowi doskonałą ilustrację znanego powiedzenia Hectora Guimarda, iż „Natura jest wielką księgą, z której możemy czerpać natchnienie”. Jego źródłem są pory roku: świeża, zielona, pełna obietnic i nadziei wiosna (odrodzenie i nowe życie), lato (okres dojrzewania), jesień pełna obfitych plonów, zima (ziemia twarda i martwa). Wszystkie w jednakowym stopniu stają się inspirujące dla artysty, czego dowodem są *Szkice przyrody*.

Książka zawiera 100 ilustracji, z których większość sygnowana jest datą 2022, co świadczy o niezwyklej pracowitości, ale i samotności artysty, jaka towarzyszy mu w procesie twórczym. Każda wielka sztuka jest zjawiskiem elitarnym, rodzi się w samotności, która jest gorzką mistrzynią mędrców. A zatem, oddając się lekturze tej niezwyklej i uroczej książki, nie zapominajmy o twórczym wysiłku artysty, utalentowanego i pomysłowego, który zachwyci nas jeszcze nie raz.

**Teresa Zaniewska**